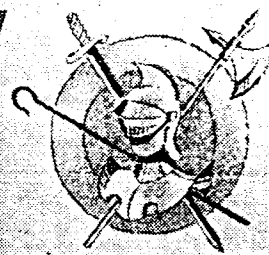




STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
“Na Straży Swej Stać Będą...”
“Przychodzi poranek, a także i noc.”

ROK LXIX KWIEC.-MAJ-CZERW. 1994 Nr 2

SPIS RZECZY	Str.
Figuralne doświadczenia Eljasza i Elizeusza.....	8
Dziesięć panien (Dokończenie).....	11
Zmartwychwstanie Chrystusa.....	12
Baranek Boży potwierdzony na ofiarę.....	12
Komentarze do księgi Objawienia (1879-1916). <i>Obj 12:14-13:2</i>	

“Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą” (Łuk. 21:28). “Ale wam, którzy się boicie Imienia Mojego, wnijdzie słońce sprawiedliwości.” — Mal. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

*Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię
Wydawane przez*

FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

*Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel
et publié par*

L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAŁAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.

11, Rue du Maréchal Joffre
62320 ROUVROY (France)

ROK LXIX

KWIECIEŃ-MAJ-CZERWIEC 1994

Nr 2

FIGURALNE DOŚWIADCZENIA ELIJASZA I ELIZEUSZA

(Tu i ówdzie powstają kwestie względem, jak się zdaje, figuralnego znaczenia pewnych doświadczeń Elijasza i Elizeusza. Poniższy artykuł – stenograficzne streszczenie myśli jakie w tym względzie wypowiedział Br. Russell przy pewnej okazji – opublikowany był w angielskiej Strażnicy w r. 1916. W tłumaczeniu polskim był już też publikowany tak w Straży jak i w Brzasku. Podajemy go ponownie w nadziei, że dla wielu będzie pomocnym do lepszego zrozumienia tego przedmiotu).

Zanim opuścimy to miejsce, by udać się do innego miasta, niektórzy może pragną zapytać: "Bracie Russell, może nie zobaczymy się prędko, więc chcielibyśmy dowiedzieć się coś o nadziei kościoła w niedalekiej przyszłości. Czy brat myśli, że Kościół wkrótce zostanie przemieniony? Na to odpowiadamy: Nie wiemy. Musimy przyznać, że wiele jest rzeczy, których nie wiemy. Gdybyśmy wiedzieli znaczenie wszystkiego, co zawiera w sobie Księga Objawienia, to wkrótce byłby wydany Siódmy Tom. Jest kilka punktów, co do których nie jesteśmy jeszcze pewni. Nie lubimy zgadywać. Moglibyśmy odgadnąć niektóre rzeczy, lecz nie możemy sobie pozwalać na zgadywanie. "Jeżeli ktoś mówi, niech mówi, jako wyroki Boże". – 1 Piotr 4 : 11.

"Lecz Bracie Russell, jaką jest myśl Brata odnośnie czasu naszej przemiany? Czy nie należy uważać jako zawód, że nie nastąpiło w czasie spodziewanym?" Wcale nie byliśmy zawiedzeni. Na dwa lata przed tą datą wzmiankowaliśmy w Strażnicy, że nie myślimy, że prze-

miana nastąpi w październiku 1914. Bracia, którzy znajdują się w dobrym stosunku do Boga nie doznali zawodu. Nie życzymy sobie bynajmniej, aby nasza wola się wypełniła; przeto gdyśmy się dowiedzieli, że wyczekiwaliśmy w październiku 1914 roku niewłaściwej rzeczy, to cieszyliśmy się, że Pan Bóg nie zmienił Swego Planu, by miał stosować się do nas. Tego byśmy sobie nie życzyli. Pragniemy jedynie wyrozumieć Jego Plan i zamiary.

"Co brat myśli obecnie o tych rzeczach? Jakie są objawy na czas obecny?" Na to odpowiadamy: O tym była już zrobiona wzmianka w Strażnicy i w wypowiedzianych mowach do przyjaciół, co się tyczy typów Elijasza i Elizeusza, szczególnie przy końcu życia Elijasza proroka. Po krótko powtórzmy je tutaj z dodaniem paru nowych myśli. Uznajemy, że Kościół Boży jest pozaobrazowym Eliaszem dlatego, że należy do Głowy, Chrystusa Bożego. Chrystus w ciele jest tym pozafiguralnym Eliaszem. Doświadczenia w życiu Elijasza jako proroka

Bożego wyobrażały doświadczenia klasy Chrystusa w ciągu wieku Ewangelicznego w doczesnym życiu. Ostateczne doświadczenia Elijasza rozumiemy, że Pismo Św. wskazuje na doświadczenia ostatnich członków Ciała Chrystusowego, będącego w ciele.

Przejście ostatnich chronologicznych punktów jako próba

Gdy Pan Bóg miał wziąć Eliasz do nieba, sprawił, że stały się pewne rzeczy, które miały figurować doświadczenia ostatnich członków Chrystusa. Zauważyliśmy, że Bóg posłał go do Galgal, następnie do Betel, Jerycha i nad Jordan. Przy każdym z tych miejsc Eliasz mniemał, że Pan go zabierze. Podobnie rzecz się miała z nami. W ciągu żniwa, czyli końca tego wieku Pan Bóg przez Słowo Swoje zdawał się posyłać swój lud do czterech różnych punktów czasu a mianowicie: 1874, 1878, 1881 i 1914 roku. Przy każdym z tych punktów czasu wyczekujący święci, którzy byli pewni, że koniec wieku nadszedł, spodziewali się "przemiany Kościoła". Gdy doszli do każdego z tych punktów Pan Bóg rzekł: "Idź dalej, na inne miejsce". W końcu doszliśmy do ostatniego z czterech, to jest do października 1914 roku. To jest ostatni punkt chronologiczny, którego nam wskazuje Pismo Święte, co się tyczy doświadczeń Kościoła. Czy Pan Bóg powiedział, że będziemy wzięci wtedy? Nie. Co On powiedział? Jego Słowo i wypełnienie się proroctwa wskazywały niewątpliwie, że ta data oznaczała koniec "czasów pogan". Z tego wnioskowaliśmy, że w tym czasie lub przed tym czasem nastąpi przemiana Kościoła, lecz Pan Bóg nie mówił, że tak ma być. Pozwolił jednak, byśmy wyciągali takie wnioski i zdaje się nam, że to było potrzebne doświadczenie dla wszystkich poświęconych Bogu.

Co może znaczyć uderzenie wody?

Czy czasy pogan skończyły się około 1 października 1914 roku? Tak się zdaje jakoby skończyły się. Wielkie państwa zostały strasznie potrząśnięte i widać jak zaczynają się kruszyć i w dalszym ciągu to kruszenie postępuje, aż dojdą one do zupełnego zniszczenia. Czy widzimy coś stanowczego kiedy nasza ziemská pielgrzymka się skończy? Dotąd nie widzimy jeszcze nic stanowczego. Jeżeli ktoś zauważył coś takiego, to byłibyśmy radzi by nam to przedstawił.

Czegoż więc mamy się spodziewać? Tego, co nam wskazuje obraz. Ostatnio zastanawialiśmy się nad tym, co zaszło gdy Eliasz i Elizeusz przyszedli nad rzekę Jordan. Tam stanęli, rozmawiając. Coś miało być zrobione zanim mogli postąpić dalej. Po dojściu do paździer-

nika 1914 roku, lud Boży stoi wyczekując. Eliasz następnie zdjął płaszcz swój, zwinął go i uderzył nim wody Jordanu. Wody rozdzieliły się na prawo i na lewo, a prorocy przeszli suchą nogą. Gdy przeszli na drugą stronę, poszli w dalszą drogę rozmawiając. Rozporządzenia co mieliby dalej czynić, nie otrzymali od Boga, lecz szli dalej. Nagle okazał się wóz ognisty i rozdzielił proroków. Eliasz był wzięty w wóz ognistym przez wichr.

Wóz ognisty rozdzieli

Co to ma znaczyć w pozafigurze? Mniemamy, że to oznacza rozdział Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona. Musimy się strzec nie wydawać sądu, kto do jakiej klasy należy. Nawet gdyby ktoś zapytał, nie powinniśmy wypowiadać swojego sądu. Nie możemy powiedzieć, że ten, lub ów brat, lub siostra należy do Wielkiego Grona. Powinniśmy wszystkich uważać za jeden lud Boży. Tylko Pan wie, kto Jemu jest zupełnie wiernym. On zostawia tę sprawę aż do końca, a wtedy będzie pokazano. Pan Bóg Sam uczyni rozdział.

Słowo przestrogi

Zaraz tutaj możemy pokazać ilustrację, jak bardzo łatwo można popełnić błąd w tym względzie. W jednym z naszych objazdów, siedzieliśmy w wagonie z jednym z pielgrzymów i pewnym bratem mieszkającym w tej okolicy, ubranym dość zwyczajnie. Brat pielgrzym po jakimś czasie zauważył: "Nie myślę, że ten brat się bardzo interesuje", zaznaczył, że pewnie jest jednym z Wielkiego Grona. Gdym go zapytał dlaczego tak myśli, odpowiedział: "Ja nie wiem, lecz tak mi się zdaje, bo nie bierze czynnego udziału w pracy żniwiarskiej ani uczestniczy na zebraniach". Teraz powiemy wam coś o tym bracie. Ten człowiek, o którym brat pielgrzym się wyraził, iż prawdopodobnie był z klasy Wielkiego Grona, ten brat pomimo, iż żył w bardzo skromnych warunkach, nosił zwyczajne ubranie, ofiarował na sprawowanie dzieła Bożego i głoszenie Prawdy około 20 tysięcy dolarów w dowód poświęcenia się sprawie Chrystusowej. Brat pielgrzym nic nie wiedział o tych szczegółach. To pokazuje jak łatwo możemy się omylić sądząc jeden drugiego. "Zna Pan, którzy są Jego".

Gdy przyjdzie czas odłączenia Maluczkiego Stadka, możemy być pewni, że Pan się nie omyli. Tylko Maluczkie Stadko wejdzie do wozu ognistego. Przeto starajmy się trwać w miłości Bożej. Mniejsza o to, co inni o nas myślą. Rozumie się, iż mamy służyć i miłować braci, a nawet, gdy uczynimy wszystko, na ile nas stać, niektórzy bracia mogą nas źle zrozumieć. Lecz powinniśmy polecić wszystko w ręce Boga. On

zajmie się całą sprawą. Niech nikt nie decyduje o kim innym, lecz niech każdy pilnuje siebie, aby utrzymywał własne serce we właściwym stanie odnośnie Boga i braci. Dlatego Paweł apostoł mówi: "Nie sądźcie przed czasem" (1 Kor. 4 : 5). Wszystko wkrótce będzie objawione. Będzie widoczne, gdy klasa Elijasza będzie wzięta w wóz i inni zostawieni. Wtedy będzie widoczny gruntowny rozdział. Wszyscy wtedy będą o tym wiedzieli. Pan Bóg się tym zajmie.

"Wóz", "Ogień" i "Wicher"

Teraz co się tyczy znaczenia ognia i wozu. Ogień zawsze wyobraża zniszczenie, a wóz ognisty zdaje się wyobrażać bardzo trudne doświadczenia, które rozłączą klasę Elijasza od klasy Elizeusza i przyniosą oswobodzenie klasie Elijasza.

Ktoś może zapytać: "Bracie Russell, czy się nie boisz nas straszyć?" Wcale nie. My wszyscy pragniemy dostać się do Wozu Ognistego. To jest najlepsza rzecz na świecie. "Lecz to znaczy utrapienie!" Jeżeli to utrapienie ma być tym wozem, który ma nas zawieźć do domu, to pragniemy go i wyglądamy codziennie. W czasie, gdy Eliasz miał być wzięty w wóz ognistym powstał gwałtowny wicher, który podniósł go w powietrze w dal od widoku ludzkiego. Co ma znaczyć wicher w stosunku do Kościoła. "Czy znaczy jeszcze więcej ucisku?" Tak się zdaje. Zatem, drodzy przyjaciele, wy czekujemy na wóz ognisty i na wicher. "Co to ma znaczyć?" W Słowie Bożym zbliżająca się anarchia jest przedstawiona jako wielki wicher. "Tak mówi Pan zastępów: Oto udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi. I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi, aż do końca ziemi, nie będą płakać, ani zbierać, ani chować; będą jako gnój na polu". — Jeremiasz 25 : 30-33; 30 : 23, 24.

Według naszego wyrozumienia, klasa Elijasza będzie z pomiędzy pierwszych, którzy mają być dotknięci tym wielkim wichrem anarchii. Mniemamy, że wielu z ludu Bożego, którzy będą wiernymi w owym czasie, rozstanie się z tym życiem podczas jakiegoś anarchistycznego rozruchu. O tych rzeczach nie ma co mówić do publiczności, bo publiczność by się tym nie interesowała. Mistrz powiedział: "Nie rzucacie pereł swoich przed wieprze". Mówimy o tych rzeczach na tym miejscu, bo spodziewamy się, że prawie wszyscy interesują się tymi rzeczami i wielu spodziewa się mieć udział w doświadczeniach wozu i wicheru. Zdaje się, że ostateczne doświadczenie będzie podczas zaburzeń i powstania. Przez pewien czas zastanawialiśmy się w jaki sposób cały Kościół mógłby być wzięty. Jeżeliby miała nastąpić "przemiana" przez śmierć każdego z osobna, to wydawałoby

się bardzo dziwnym, gdyby wszyscy poświęceni po całym świecie nagle umarli. Nie mogą też wszyscy umrzeć ze starości, bo wielu musiałoby żyć jeszcze długie lata.

Trzy główne punkty

Tutaj mamy tę rzecz, jak ją nam Pan Bóg przedstawił. Najpierw mamy wóz ognisty. Nie wiemy jeszcze co to będzie, ale wiemy, że pewne ogniste doświadczenia rozłączą lud Boży na dwie części. Wtedy wywiąże się wicher anarchii. Czy zebrany motłoch pozabija wiernych lub w inny sposób zginą — nie wiemy. Trudno teraz przewidzieć, jak to będzie. Nie chcemy robić niedorzecznych przypuszczeń, lecz jedynie badamy typ czyli obraz. Nie mamy wcale zamiaru czynić coś takiego, by się nabawić kłopotu. Gdybyśmy tak uczynili, to właśnie byłoby co diabeł starał się nasuwać na myśl Jezusowi: "Rzuć się na dół" ze szczytu świątyni. Mamy być rozumnymi, cichymi, łagodnymi i wiernymi Bogu, na ile tylko umiemy być, a wtedy być zupełnie spokojnymi. Gdy nadejdzie od Boga postanowiony czas, wszyscy będą w stanie właściwym. Trwajmy zatem w Jego miłości i polegajmy na Jego mądrości i opiece.

Ktoś może zapytać: "Czy mamy spodziewać się ognistego wozu w każdym czasie, lub za jakiś jeszcze czas — na przykład za kilka miesięcy, rok lub więcej?" Mnie się zdaje, że najmniej rok, lecz prawdopodobnie więcej. Coś innego musi pierwzej nastąpić, lecz jeszcze nie jest jasno, co ono jest. Zwinięcie płaszcza Elijasza i uderzenie wody Jordanu musi znaczyć coś ważnego, jak również przejście rzeki. Obraz ten nie jest dany na próżno. "Lecz co ono znaczy?" ktoś zapyta. Zdarza się, że wiele proroctw mogą być zrozumiane dopiero wtedy, gdy się wypełnią. Możemy jednak robić przypuszczenie — Jakie? — Coś w tym rodzaju: W języku biblijnym woda reprezentuje Prawdę, a także ludy. W Piśmie Św. oba te wyrażenia są przedstawione pod figurą wód (Objawienie 17 : 1; Jer. 51 : 13; Obj. 17 : 15; 22 : 1, 2; Ezech. 47 : 1-12; Efez. 5 : 26). W dodatku Jordan znaczy próbę, lub osądzenie. Teraz pytanie, kto, lub jak mógłby być sądzony w pozaobrazowym znaczeniu?

Co mógłby znaczyć płaszczy Elijasza?

Na to opowiadamy: Jesteśmy upewnieni, że narody wogóle mają być sądzone przez Prawdę. Ludy są wyobrażone pod figurą wody, zdaje się więc, że w jakiś sposób ludy mają być doświadczane i sądzone, że opinia i poglądy ludzi odnośnie Prawdy, będą podzielone. Wody rozdzielią się od wód, jedni ludzie od drugich. Jedni przyjmą Prawdę, inni ją odrzucą. Eliasz zwinąwszy swój płaszczy uderzył wody i rozdzieliły się. Płaszczy Elijasza był znakiem Boskiej władzy

jaką posiadał, a co wyobraża moc i błogosławieństwo dane Kościołowi. Płaszcz był w rękach Elijasza, gdy nim uderzył wody. Podobnie Kościół, użyje tego, co ma w swym ręku — mocą i władzą Prawdy, uderzy wody — ludy.

"Czy to ma się dopiero stać?" — może się nasunąć pytanie. Zdaje się, że to jeszcze nie wypełniło się zupełnie. "Czy Foto-Drama Stworzenia ma z tym coś do czynienia?" Może być. "Czy możemy spodziewać się czegoś więcej?" Nie wiemy. Zdaje się, że jest jeszcze coś więcej, lecz stanowczo nie możemy jeszcze tego powiedzieć. Czuwamy, aby się dopatrzeć, w jaki sposób Pan Bóg użyje swej mocy, powodując rozdział, co się tyczy Prawdy. Wyglądamy bardzo wyraźnego rozdziału w tym względzie, coś takiego, co ostatecznie przyprowadzi do wielkiej nienawiści. Przypominamy sobie, gdy Pan Jezus przedstawił w Swej nauce pewne prawdy, te spowodowały, że nauczeni w Piśmie i Faryzeusze go znienawidzili. Nienawiść ich spowodowała, że Jezusa aresztowano i ukrzyżowano. Z nienawiści powiedzieli: "Musimy zabić Go".

Nie mamy zamiaru nic czynić niedorzecznego,

ani iść na ulicę by wywołać zaburzenie. Mamy powodować się duchem zdrowego rozumu, być łagodnymi, cichymi, cierpliwymi, okazywać braterską miłość. Mamy być "roztroptymi jak węże, a szczerymi jak gołębice" (Gal. 5 : 22, 23; Mat. 10 : 16). Tych wszystkich nauk i przestróg nie mamy zapominać. Lecz gdy zauważymy że jakieś utrapienie na nas przychodzi, gdyśmy wypełnili wszystko co było sprawiedliwego i byliśmy posłuszni Bogu, wtedy możemy to przyjąć jako z Jego ręki. Jeżeli zaś nie okazalibyśmy ducha naszego Mistrza, lecz odzywaliśmy się hardo do ludzi, to będziemy musieli żałować, żeśmy nie naśladowali stóp Jezusa.

Z tego możemy widzieć czego się mamy spodziewać. Czy to nastąpi w kilku miesiącach, czy kilku latach, nie możemy tego zapewnić, lecz będziemy mogli zobaczyć coś takiego, co podzieli poglądy ludzi, zanim dostaniemy się do wozu ognistego. Z tymi myślami zostawiamy was, drodzy bracia i siostry, prosząc Boga o błogosławieństwo dla nas wszystkich.

W. T. 5844—1916

—oOo—oOo—oOo—oOo—oOo—

Dziesięć panien

Dokończenie

Ze względu na to, wszyscy poświęceni ludzie Pana powinni poważnie czuwać, będąc napełnieni Duchem i mając lampy "opatrzone i palące się". Nikt nie mógł wiedzieć dnia i godziny, kiedy Oblubieniec przyjdzie w naznaczonej swojej "parousii". Pomimo tego, wszystkie dziewice miały wiedzieć o Jego obecności po Jego przyjściu. Każdy kto by o tym nie wiedział, byłby w tym stopniu pozbawiony świadectwa, że należy do klasy Oblubienicy, Nawet niemądre dziewice miały wiedzieć o obecności Oblubieńca.

W przypowieści Pan nie mówi co może się trafić niemądrym pannom, lecz inne teksty pokazują, że one mają przejść przez część wielkiego ucisku przychodzącego na świat i że ostatecznie kiedy one będą przyjęte przez Pana, nie będą przyjęte jako Jego współdziedzice na tronie, lecz jako honorowe sługi Oblubienicy. W innym miejscu o nich się tak mówi jako o "pannach towarzyszkach Oblubienicy, które za nią idą" i które ostatecznie będą doprowadzone do Króla i będą mieć niższy udział w dziele królestwa (Psalm 45 : 15, 16). Następnie po porządku przyjdzie błogosławieństwo dla naturalnego Izraela oraz dla wszystkich narodów ziemi przez tysiąc lat dla ich podniesienia

z grzechu i śmierci do sprawiedliwości i wiecznego życia; ci, którzy zaniedbują te błogosławieństwa, tj. niepoprawni, będą wytraceni we wtórej śmierci, od której nie będzie ocalenia.

W. T. 5522—1914

—oOo—oOo—oOo—

MYŚLI I ZDANIA

Ten jest prawdziwie wielkim mężem u mnie,
Kto samym sobą kieruje rozumnie.

Więcej myśl, a mniej mów,
Próżnych nie używaj słów.

Zmartwychwstanie Chrystusa

Lekcja z Ewangelii według Św. Marka 16 : 1, 8.

Złoty tekst: *"Jam jest Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. Bóg nie jestci Bogiem umarłych ale żywych".
"Teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest". – Mat. 22 : 32. 1 Kor. 15 : 20.*

Nazwa "WIELKANOC", znajdująca się w kilku miejscach w polskiej Biblii, właściwie oznacza żydowskie święto Paschy. W Piśmie Świętym nie ma żadnego przykładu wielkanocnych uroczystości obchodzonych z wielką wyśiadą i ceremonią w kościołach rzymsko i greckokatolickich, gdzie ceremonie te i obrządkie wprowadzone zostały na miejsce podobnych obrządków pogańskich; zmiana nastąpiła tylko w nazwie. Unikając tych licznych form pobożności zubożających jej prawdziwego ducha, właściwym jest jednak dla chrześcijan aby nabożnie i radośnie rozmyśiali o rocznicy Zmartwychwstania Pańskiego. Narodzenie, śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana są to trzy okoliczności Jego pierwszego przyjścia, które powinny być wspominane przez każde dziecko Boże z nabożeństwem, dziękczynieniem i uwielbieniem.

Jego narodzenie jest jutrenką nadziei dla naszego rodzaju, jak to i Symeon powiedział: *"Teraz puszczasz sługę Twego Panie w pokój; gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje"* (Łuk. 2 : 29, 30). Śmierć naszego Pana była pieczęcią przebaczenia i pokoju dla każdego wierzącego w Jego drogocenną krew; Jego zmartwychwstanie zaś było zapewnieniem danym ludziom przez Boga o skuteczności tej drogocennej krwi i wynikłych z tego przywilejach uczestniczenia w błogosławieństwach okupu i restytucji, przez wiarę i posłuszeństwo.

Wzbudzenie Jezusa od umarłych jest gwarancją wyrażonego zamysłu Bożego przywrócenia do życia, do łaski i do wszystkich błogosławieństw tych z ludzi, którzy zechcą przyjść do Boga przez Chrystusa. Przez wzgląd na to Bóg oświadcza się Bogiem żywych, a nie umarłych, albowiem Jemu wszyscy żyją (Łuk. 20 : 37, 38) — w Jego planie. W takim też znaczeniu nasz Pan mówił o śmierci jako o śnie — ze względu na przebudzenie w poranku zmartwychwstania.

Śmierć zawiera w sobie myśl zagłady; albowiem będąc potępionym przez Boga jako niegodnym życia, człowiek nie miałby żadnej szansy reformy ani odmiany w śmierci. *"W śmierci nie ma pamiętki o Tobie; a w grobie któż Cię wychwalać będzie!"* Z tego wynika, że w śmierci nie ma żadnej nadziei. Co jednak człowiek nie był w stanie uczynić dla siebie, to Bóg uczynił dla niego przez Chrystusa — który wykupił człowieka z pod wyroku śmierci i przygotował spo-

sobność przebudzenia dla wszystkich. Z tego to powodu Bóg nie uważa nas za umarłych (wygładzonych), ale jako śpiących, aż do poranku Tysiąclecia.

Dobrze jest zauważyć z jaką ostrożnością zanotowane są w Piśmie Świętym wszystkie ważniejsze fakty o śmierci i zmartwychwstaniu naszego Pana; aby przez to nasza wiara i nadzieja mogła być utwierdzona; albowiem, jak to powiedział apostoł: *"Jeżeli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza"*. Także różne środki zapobiegawcze (zapieczętowanie grobowca, straż przy grobie, itp.) były podjęte nie przez Pańskich przyjaciół, ale przez nieprzyjaciół.

W. T. 1631—1894

—oOo—oOo—oOo—

BARANEK BOŻY POTWIERDZONY NA OFIARĘ

*"Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata".
Ew. Jana 1 : 29.*

"Powinniśmy pamiętać, że On jest Barankiem bez zmy, Barankiem bez wady i bez plamy. Teraz nie potrzebujemy przypominać tym, którzy są w całości zapoznani z historią Starego Testamentu, jak ważnym było to, że baranek, który był ofiarowany, musiał być bez wady. Tak niezbędnym było to, iż było wymaganym, aby kapłan, który byłznaczony do tego celu, ostrożnie zbadał ofiarę, upewnił się, że na niej nie było wady, i potem zapieczętował ją pieczęcią Świątyni, na znak, że była odpowiednia dla ofiarowania i dla pokarmu. Teraz znajdujemy naszego Pana Jezusa Chrystusa podejmującego tę myśl i mówiącego: "Sprawujcież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, albowiem tego zapieczętował Bóg Mój Ojciec". Na brzegu Jordanu, kiedy otworzyły się mu niebiosy, a Duch zstąpił w postaci gołębiczy, i odpoczął na nim, Bóg powiedział: "Ten jest Syn mój miły, w którym mi się upodobało". — A.J. Gordon.

W. T. 967—1883

ABY LECIAŁA – Na pozór ona weszła w stan pustyni z własnej woli i stała się dobrowolnie wyrzutkiem społeczeństwa światowego, tracąc jego przywileje i korzyści. R5628–15.

Kozioł wypuszczalny poszedł na puszcze, ale on nie poszedł dobrowolnie; on został wypędzony. W pozafigurze, wierna, poświęcona klasa idzie na puszcze dobrowolnie, podczas gdy inni wchodzi na nią pod przymusem. R5628–15.

NA PUSTYNIĘ – Literalnie: "Miejsce bezludne". R55–79.

Ucieka na puszcze – na odosobnienie – jako wyrzutek z powodu swej wierności dla prawdy i dla prawdziwego Pana i Głowy Kościoła. (Poprawne tłumaczenie). B374; R5628–15.

Ona przecierpiła ogólny ostracyzm i całkowite odłączenie. Był to okres ostracyzmu, nazwany stanem pustynnym, ale nie konieczne prześladowania. R5628–15.

Stan odłączenia od świata i od Babilonu – "za obóz, za bramą" (miasta). R307–81.

Lud Pański może być w tym stanie pustynnym, nawet gdy jest otoczony wszystkimi sprawami tego świata. Jesteśmy odłączeni od świata; jesteśmy w świecie, ale nie należymy do niego, jesteśmy odosobnieni. R5628–15.

Stan, w którym jesteśmy w harmonii z Bogiem, ale nie ze światem. R55–79.

Pustynia symbolizuje brak szacunku – stan wygnania, podczas gdy miasto reprezentuje stan odwrotny – popularność, zaszczyt, poszanowanie, panowanie, królestwo. R307–81.

Innymi słowy znajdowała się ona w niełasce u ludzi, zlekceważona i nieznana dla mądrych tego świata. HG411.

Gdzie był prawdziwy Kościół przez całe te minione osiemnaście stuleci, od czasu gdy pomarli Apostołowie? Odpowiadamy, że Pismo Święte opisuje go jako idącego w stan pustynny, odsuniętego ze stanu publicznego na 1260 lat. Gdy pycha, wystawność, krnąbrność i błąd zajmowały pierwsze miejsce, łagodność, szlachetność, miłość i prostota stopniowo ustępowały. Przez długi okres ciemnych wieków, historia prawdziwego Kościoła nie była opisana tak, jak podobnej historii nie można napisać i dzisiaj. SM123.

Przeważna część członków Kościoła opuściła stan pustynny od r. 1798. Są oni zmieszani ze światem i dlatego znajdują mniej do zarzucenia Papiestwu niż w przeszłości. Tacy powinni wyjść z Babilonu, odłączyć się i wejść w stan pustynny, aby mogli mieć jasne zapatrywanie na nierządnice i jej córki.

(Obj. 17:3,5). R307–81.

Prawdziwy Kościół był prześladowany i w stanie pustynnym, z powodu mocy papiestwa, które, w Objawieniu, jest przyrównane do niewiasty Jezabeli, która prześladowała Eliasz. R3293–03.

Jak Eliasz uszedł przed prześladowaniem Jezabeli i Achaba, na miejsce zgotowane mu od Boga, gdzie w cudowny sposób był żywiony. B287; R557–83.

Zobaczyć komentarze do wierszu 6.

NA MIEJSCE SWOJE – Będąc niecierpliwy, kościół [nominalny] opuścił pustynię i wtoczył się po miejscach świata tego, łączył się ze światem i w taki sposób opuścił "miejsce swoje". R307–81.

Pan Jezus obiecał, że w słusznym czasie przyjdzie zabrać ją z tego haniebnego stanu i wyniesie ją do czci, do szacunku i do zwierzchnictwa z Nim w Królestwie, to znaczy że zabierze Kościół ze stanu pustynnego do stanu miejskiego. Ten stan miejski jest wspaniale przedstawiony symbolicznie przez chwalebne miasto, przez Nowe Jeruzalem. (Obj. 21:2). R307–81.

GDZIEBY JĄ ŻYWIONO – Kościół miał powiedziane, by uszedł na puszcze do miejsca zgotowanego dla niego, gdzie jest cudownie żywiony od Pana. R5741–15.

Tak jak Eliasz był karmiony na puszczy przez kruki, tak i opis w Objawieniu mówi, że niewiasta, prawdziwy kościół, odłączony od ogólnego widoku, był mimo to duchowo karmiony. R5751–15.

Prawdziwy Kościół, który zawsze był maculuzkiem stadkiem, był tak mały w porównaniu do Papiestwa, że zaledwie zasługiwał na uwagę historyków; jednak Bóg znał wszystkich prawdziwych i karmił ich, a oni stali się dosyć silni, żeby być chętnymi zapieczętować ich wiarę własną krwią. Miliony ludzi zostało uśmierconych przez Papiestwo. R307–81.

PRZEZ CZAS, I CZASY, I POŁOWĘ CZASU – Gdzie indziej ten okres (posuchy) jest nazwany "czterdzieści i dwa miesiące" oraz "tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni". (Obj. 11:2,3; 13:5). R5741–15, 5751–15, 4741–11, 3408–04; R389–82*; B96; C61; HG50–B.R.; Q846.

Schronienie się Eliasza przed królową Izabelą na puszcze, przebywanie tam przez trzy i pół roku, czyli 1260 dni, było obrazem na 1260 lat przebywania prawdziwego Kościoła w stanie puszczy, do której się schronił przed pozaobrazową Izabelą. R5857–16.

W Objawieniu czas był symboliczny, tak że każdy dzień z trzech i pół lat reprezentowałby rok, lub cały okres czasu 1260 lat. Niek-

tórzy Badacze Pisma Świętego zastosowali ten okres czasu jako rozpoczynający się w 539 roku po Chr., a kończący się w 1798 roku po Chr., w czasie, gdy Napoleon Bonaparte wziął papieża z Rzymu do więzienia w Paryżu. R5751-15, 5742-15, 307-81, 55-79.

Ten długi okres czasu, gdy prawdziwy Kościół był zaćmiony powodzeniem Babilonu, oznacza czas wielkiej duchowej posuchy. R5741-15, 5751-15, 4741-11; PD46.

Eliasz był przez trzy lata i sześć miesięcy na puszczy i podczas tego czasu deszcz nie padał na ziemię i wielki głód był w kraju. Kościół był trzy i pół symbolicznych lat (dzień za rok - 1260 literalnych lat) w stanie odosobnienia. W ciągu tego czasu był duchowy głód, brak znajomości prawdy - żywej wody. B287; R557-83.

Od roku 538 po Chr. do roku 1798 po Chr. R4741-11; PD46.

W innym znaczeniu te 1260 lat mogłyby zacząć się w 325 roku po Chr., kiedy samozwańczy biskupi apostołscy stworzyli pierwsze wielkie kredo zwane "Nicejskim kredo", i trwać do 1585 roku po Chr. R5742-15.

Cały świat jest świadkiem tej wielkiej posuchy, która przeważała w całym Chrześcijaństwie od roku 300 aż do czasu Reformacji. R3408-04.

Posucha rzeczywiście rozpoczęła się około roku 539 po Chr. a obfite deszcze odświeżające przyszły trzy i pół lat symbolicznych później, tj. w roku 1799 po Chr. R3408-04

Greckie słowo przetłumaczone tu jako "czasy" brzmi "kairos" i oznacza "wyznaczony czas". B82.

12:15 I WYPUŚCIŁ - Myśl jaką otrzymujemy z tego symbolu jest, że Prawda była wypowiedziana przez usta złych czynników, i w złym zamiarze. C62.

WAŻ - Szatan. R360-82*; C62.

Smok - Cesarstwo pod papieską głową. R307-81.

Z GĘBY SWOJEJ - W czasie Rewolucji Francuskiej. C62.

Francuska Rewolucja jest jasno wzmiankowana w Objawieniu 12:15,16. R5750-15.

ZA NIEWIASTĄ - Ta rzeka jest pokazana jako wychodząca z gęby węża lub smoka w celu zalania, zatopienia "niewiasty" (Protestującego Kościoła Bożego) gdy jej półczwarta czasów miała się ku końcowi. C61.

To było arcydzielo, godne swego mistrza szatana, zamierzone, jak to zaznacza prorok, by pochłoniąć "niewiastę" (zreformowany kościół). C63.

WODĘ JAKO RZEKĘ - W języku symbolicznym woda ogólnie przedstawia prawdę; tu, symbol zachowuje swoje znaczenie, chociaż jest mówione, że ona pochodziła z gęby smoka, lub węża. C62.

Rewolucja Francuska została wywołana hasłami ostrej prawdy, a skierowanymi przeciw władzy duchowieństwa i władzy królów, a także żądaniem praw osobistych, wolności dla wszystkich. "Prawa człowieka" było hasłem powstania przeciw ciemieniu władz cywilnych i duchowieństwa. C62.

Prorocтва wykazują, że wąż - szatan - wcale nie miał zamiaru przeprowadzić tego, co Bóg spowodował, lecz zupełnie przeciwnie do tego, co on sobie życzył. W tym wypadku przeliczył się, jak to się podobnie stało i innymi razy. Szatan nigdyby nie udzielił wody Prawdy, by przez to ludzie otrzymali błogosławieństwo, zostali orzeźwieni i uwolnieni z więzów niewoli, lecz przeciwnie, jego usiłowaniami zawsze było trzymać ludzi w niewoli, ciemnocie i w przesądach; to nagłe wypuszczenie wód (prawdy) jako rzeki było przez niego zamierzone, aby zdziało się jako emetyk, przez który by ludzie zwrócili przyjęty pokarm wolności, zaczerpnięty z Pisma Św., skutkiem Reformacji, a tym sposobem wymódl na królach i książętach, aby się sprzeciwili prawdzie z obawy przed anarchią. C62,63.

Tutaj, więc, była ta "rzeka", która oznaczała zarówno koniec władzy papieża, jak i początek "Dnia przygotowania" Pańskiego, czyli "Czasu ostatecznego". Nad tą rzeką był widziany Anioł Pański, ogłaszający okres czasu. (Daniel 12:5-7). C64.

Smok (Cesarstwo pod papieską głową) wypuścił wodę jako rzekę (ludy - armia) za niewiastą, aby ją zniszczyć, ale "ziemia (świat w ogólności) przyszła niewieście z pomocą", wchłaniając wodę (armię). R307-81.

12:16 ALE ZIEMIA - Ziemia wyobraża społeczeństwo - "ludzi pokój miłujących". C63.

Ludy Europy w ogólności (Rzymska ziemia). C63. (Poprawne tłumaczenie).

RATOWAŁA - "Niewiasta", czyli zreformowany i postępowy Kościół Boży, otrzymał pomoc, i nie został pochłonięty, by wolność i prawda doszły do znaczenia, bo je ludzie ocenili i przyjęli, i od tej pory duch wolności osobistej i Słowa Bożego prowadził wszystkich, którzy chcieli z tego korzystać, do coraz większego światła i prawdy. C64.

Księża katoliccy okropnie ucierpieli w czasie Rewolucji Francuskiej, która była obrazem na małą skalę nadchodzącego i wielkiego kaktizmu. R5750-15.

Jak Eliaszy był żywiony przez kruki i przez wdowę. (1 Krol. 17:6,9). R557-83; B287. WYPIŁA RZEKĘ – Woda prawdy, która rozlała się po Francji i która pokazała, że Papiestwo i podwładne mu duchowieństwo, jak również monarchowie i arystokraci byli przyczyną tego, że lud był w ciemności, ubóstwie i przesądach – została wypita, to znaczy że ludy Europy w ogólności przyswoiły sobie te zasady wolności. C63.

Gdy władcy europejscy uformowali "Święty Związek", by gnębić i pokonać objawy wolności i by utrzymać się przy tronach, było już za późno, by lud ten ponownie skuć pętami. C64.

Armia dawniej użyta na wojowanie została użyta do ścigania "dysydentów" i "heretyków". Jeśli nie były częste kłopoty z innych stron (ziemi), które wymagały jej uwagi, ta armia wyniszczyłaby zupełnie prawdziwy kościół. R307-81. (Wcześniej zapatrywano).

12:17 ABY WALCZYŁ – Obecnie można spodziewać się drugiego ataku na prawdziwy Kościół (nie na system nominalny); i to może oznaczać, tak jak w wypadku Jana Chrzciciela, które i na pozór zupełne zwycięstwo babilońskiej niewiasty i jej współzalatnika, świata, nad wiernymi członkami Chrystusowymi w ciele. R3326-04.

Z DRUGIMI Z NASIENIA JEJ – Z tymi, którzy nie przyłączyli się do odoszczepieństwa (apostazji). R306-81, 55-79.

12:18 NA PIASKU MORSKIM – (Cały 18. wiersz odnosi się do 13. rozdziału).

Morze przedstawia masę ludu nie będącą pod ograniczeniami religijnymi. R318-82, 63-80.

13:1 BESTIĘ – Papiestwo. Ono odpowiada "synowi mężczyźnie" z poprzedniego rozdziału. R318-82.

W pewnej mierze Papiestwo było nowym rządem (bestią) różnym od starego Państwa rzymskiego; ono było rogiem, czyli władzą nad innymi władzami tego państwa, które przez pewien czas panowało nad innymi rogami lub władzami. B344.

W symbolicznym języku bestia reprezentuje rząd, a dziesięciorożna bestia przedstawia rząd papieski, który przez pewien czas rządził całą Europą; Europa wtedy była Państwem rzymskim. R5349-13.

Wielki system papieski. R1409-92, 497-83.

Niektórzy z natchnionych pisarzy wskazywali go nawet imiennie. Paweł nazywa go: "Niezbożnikiem", "Człowiekiem Grzechu", "Tajemnicą Nieprawości", "Synem Zatrącenia". Prorok Daniel zaś: "Obrzydliwością

Spustoszenia". W Objawieniu (13:1-8) nazwany jest Bestią. B303; R2174-97.

Różne tytuły jakie są zastosowane do tego systemu są widocznie symboliczne. One się nie odnoszą do imienia danej jednostki, lecz przedstawiają cechę określającą nieprawne połączenie władzy cywilnej z religijną, w kościele nominalnym. B309.

Bóg w pewnej mierze ograniczył te proce wypowiedzi, stosujące się do religijnych systemów, do systemu, któremu dano stolicę Bestii (Obj. 13:2), tj. do Kościoła Rzymskiego i do jego córek (Obj. 17:5), i pominął prawie zupełnie inne, jak Konfucjanizm, Buddyzm, Mahometanizm i Kościół Prawosławny. R366-82.

Sam charakter i znaczenie nazw nadawanych temu systemowi wskazują jak podły, subtelny, obłudny, zwodniczy, tyrański i okrutny jest ten system, aczkolwiek wyłonił się z Kościoła Chrześcijańskiego. B304.

"Bestia" reprezentuje nie Rzymskokatolików (ludzi), ale Rzymskokatolicki "system" jako instytucję. R2495-99.

Ten symbol odnosi się do systemu papieskiego, nie do papieża, nie do parafii katolickich, nie do katolików indywidualnie, ale do systemu w całości, który istnieje od wielu stuleci. OV270.

WYSTĘPUJĄCA Z MORZA – Rząd, który wywodzi się od niereligijnych mas ludzi. Innymi słowy, Cesarstwo Rzymskie przeszło pod nową władzę – pod władzę Bestii podobną lampartowi. R318-82, 63-80.

SIEDEM GŁÓW – Siedem różnych form rządu rzymskiego, następujących po sobie. R306-81, 55-79.

Rządy. HG21-B.R.

Zobacz komentarze do Obj. 12:3.

1) Konsularny Rzym – 30 przed Chr.; 2) Cesarzowski Rzym – 27 przed Chr.; 3) Gotycka głowa – 476 po Chr.; 4) Papiestwo – 538 po Chr.; 5) Republika – 1798 po Chr.; 6) Przywrócone papiestwo – 1800 po Chr.; 7) Wiktor Emanuel – 1870 po Chr. HG20-B.R. I ROGÓW DZIESIĘĆ – To wielkie miasto, Babilon, jest przedstawione jako podzielone na dziesięć różnych dzielnic, z których każda reprezentuje jedno z królestw Chrześcijaństwa i które odpowiadają dziesięciu rogom symbolicznej bestii. (Porównaj Obj. 11:13; 13:1; Dan. 2:41; 7:7). SM405.

Czwarte zwierzę wyobrażało państwo Rzymskie. Jego dziesięć rogów odpowiadało dziesięciu palcom posągu. (Dan. 2:42; 7:7). PD50.

Dziesięć władz, które dały Bestii swe poparcie, swą siłę i swą ochronę. R63-80.

Królestwa. R318-82.

13:2 A TA BESTIA – Klerykalne cesarstwo. R318-82.

Protestanczy tłumacze Objawienia zgadzają się z tym, że ten symbol odnosi się do systemu Papiestwa – nie do samego Papieża, ani do katolickich kongregacji, ani też do indywidualnych katolików, lecz do systemu w całości, który istnieje od setek lat. Dvii; R2495-99; OV270.

Bestia podobna rysowi reprezentuje Papiestwo. SM234.

Ona ma pewne cechy, które są podobne do tych, które posiadały te pierwsze trzy bestie z rozdziału 7. Daniela. Tymi trzema bestiami są Lew, Niedźwiedź i Lampart. Są one opisane jako reprezentujące Babilonię, Persję i Grecję. R318-82.

Ta sama bestia, którą Daniel widział w wizji i opisuje jako *"bestia czwarta, straszna i sroga"* (Dan. 7:7). R318-82.

Ta nowa Bestia łączy w sobie pewne przewodnie właściwości poprzednich cesarstw i jednoczy je w mocy ostatniego cesarstwa – Rzymskiego. R318-82.

Bestia w Objawieniu 16:13 jest tą samą, którą wymienia Objawienie 13:2, gdzie jest opisana jako *cętkowany lampart*. Dvii; OV270.

PODOBNA BYŁA RYSIOWI – (Lampartowi – *Diaglott*).

Lampart był trzecią bestią widzianą przez Daniela, tzn. Grecją. Grecja była znana jako ośrodek nauk, pobożności i mądrości (Dz. Ap. 17:23); podobnie główne roszczenie Papiestwa do panowania nad wszystkimi narodami opiera się na pretensji, że ono jest też ośrodkiem mądrości, nauki i pobożności. R318-82.

Innymi właściwościami lamparta są jego ruchliwość, jego czujność i jego tajemniczość. Podobne cechy ma i Papiestwo. R318-82.

Lampart jest nieregularnie *cętkowany*. Tak też jest z Papiestwem; jego polityka jest najrozmaitsza w różnych częściach ziemi. W liberalnych i oświeconych krajach, jego polityka jest liberalna, w innych miejscach ona przybiera różne formy, aby się dostosować do okoliczności. R318-82.

Jego plamy wskazują na mieszanie – na połączenie kościoła i cesarstwa. R63-80.

Symbol "lampart", zastosowany do tego systemu w Piśmie Świętym, ilustruje jego *cętkowany* lub odmienny charakter. R994-87.

Pismo Święte przedstawia symbolicznie Papiestwo jako Lamparta (lub "cętkowany" rząd). W jednym miejscu jest ono liberalne, wnet białe w jego oświadczeniach lub

przedstawieniach się; w innej okolicy jest czarne, skażone, upodłone, brutalne; a jeszcze w innych miejscach ma rozmaite odcienie neutralne i brązowe, odpowiadające naturalnemu zepsuciu ludzkiemu. R2538-99.

Papiestwo jest najbardziej przebiegłą i podstępą instytucją na świecie. Jak kameleon, ono przystosowuje się do otoczenia. W niektórych krajach, kwitnie kosztem ignorancji i zabobonu biednych ludzi nieoświeconych, a w Stanach Zjednoczonych przybiera ono minę szczyrych przyjaciół nauki. R2308-98.

Rzymskokatolicyzm zdaje się przystosować się do każdej okoliczności. Jest on czarny w jednym miejscu, biały w drugim miejscu i szary w innym, tak jak cywilizacja narodu mu na to zezwoli. R994-87.

W jednej encyklice, papież zmienił porządek w modlitwach; modlitwy mają teraz być odmawiane dla wolności Kościoła (rzymskiego) i też dla pokoju i jedności pomiędzy narodami chrześcijańskimi. Zupełna wolność dla Kościoła rzymskiego oznaczałaby wolność dla bestii podobnej do lamparta, i tak jak niegdyś oznaczałaby pozbawienie osobistej wolności i wielkie spustoszenie wśród rzeczywistych owiec prawdziwego Pasterza. R2047-96.

Powinniśmy mieć w pamięci, że kościół rzymski składa się tylko z kleru – z Papieża, "Ojca", i ze wszystkich biskupów, księży, mnichów, itd., "braci". R318-82* (*Zapisek marginesowy*).

NOGI JEJ, JAKO NIEDŹWIEDZIE – Niedźwiedź podsuwa myśl o innej właściwości Papiestwa, jako cesarstwa, to jest o uporczywości. Podobnie jak państwo wyobrażone przez niedźwiedzia, Medo-Persję, które gotowe było oblegać miasta całymi latami, a nawet odwrócić rzekę od miasta, byle dopiąć do swego celu, tak i Papiestwo porusza się ostrożnie i dochodzi do posiadania królestw raczej strategią, aniżeli otwartą wojną. R318-82.

Niedźwiedź ściska swoją ofiarę łapami i zadaje śmierć za pomocą swych pazurów. R318-82.

A GĘBA JEJ JAKO GĘBA LWA – Babilon był wystawiany za jego wspaniałość i dumę, jak Lew, który jest królem i rządcą wszystkich zwierząt; Papiestwo miało gębę podobnego rodzaju, to jest mianowało się królestwem nad wszystkimi królestwami z Boskiego prawa – królestwem Bożym, które miało potać na kawałki i pochłonać wszystkie inne; było ono silne w gębie. R318-82.

I SMOK – Cesarstwo rzymskie. R44-79.

Cywilna władza, Rzym pogański. R318-82.